

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/200484,Partycja-Resel-Wladka-Matuszewska-i-jej-Wedrowne-Ptaki-z-Ravensbrck.html>

04.05.2024, 16:07

Partycja Resel: Władka Matuszewska i jej „Wędrowne Ptaki” z Ravensbrück

Była jedną z największych postaci w historii łódzkiego harcerstwa. Władysława Matuszewska „Świetlik” całe swoje życie poświęciła pracy na rzecz najbardziej potrzebujących. Po wyjściu z niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück założyła w Szwecji polską drużynę harcerską i jak pisała „nie było mundurów, biwaków i obozów, ale nigdy nie przestaliśmy być harcerzami” ...

Druhna Władka – jak ją powszechnie nazywano – po dziś dzień dla wielu łódzkich harcerzy stanowi niekwestionowany autorytet.

Wierna idei harcerskiej

Bohaterka artykułu przyszła na świat 26 listopada 1908 r. w Łodzi. Wychowywała się w rodzinie robotniczej jako córka Andrzeja i Stanisławy z Witkowskich. Od najmłodszych lat interesowała się działalnością społeczną, co zaowocowało wyborem przez nią ścieżki zawodowej związanej z pedagogiką.

W 1929 r. ukończyła Miejskie Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Anieli Szcówny w Łodzi, a w 1935 r. Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Następnie, w 1936 r. podjęła studia na Wolnej Wszechnicy Polskiej w swoim rodzinnym mieście. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego wyjechała do Ostrowa Kaliskiego, gdzie pracowała w miejscowej szkole powszechnej. Po roku powróciła do Łodzi i znalazła zatrudnienie jako nauczycielka klas młodszych.



Karta z kroniki „Wędrownych Ptaków”, Fot. Chorągiew Łódzka ZHP

Swoje powołanie do pracy w służbie dziecku druhna Władka realizowała także w ramach

Chorągwi Łódzkiej Harcerek. W lipcu 1926 r. złożyła przyrzeczenie harcerskie na zlocie w Wyszkowie nad Bugiem. W 1929 r. została mianowana drużynową 4. Łódzkiej Drużyny Harcerek im. Marii Konopnickiej przy wspomnianym już żeńskim seminarium nauczycielskim. Następnie pełniła funkcję komendantki 2. Hufca Harcerek w Łodzi, a od 1936 r. zastępczyni komendantki Chorągwi Łódzkiej Harcerek w stopniu podharc mistrzyni.

Na konspiracyjnym szlaku

W związku ze stale pogarszającą się sytuacją międzynarodową, w 1938 r. powstało łódzkie Pogotowie Wojenne Harcerek, w którym funkcję komendantki pełniła bohaterka artykułu. Tuż po wybuchu II wojny światowej, 5 września 1939 r., brała udział w obronie cywilnej Warszawy. Zgodnie z rozkazami Głównej Komendy Pogotowia Wojennego Harcerek uczestniczyła w niszczeniu dokumentów harcerskich, aby nie zostały one przejęte przez Niemców. Harcerka niosła pomoc aprowizacyjną mieszkańcom okupowanej stolicy, szczególnie przy transportowaniu żywności do punktów opieki nad dzieckiem. Do innych jej zadań należało pełnienie dyżurów w patrolach sanitarnych.

Po powrocie do Łodzi 15 października 1939 r. drużna Władka kontynuowała działalność wymierzoną przeciwko niemieckiemu okupantowi. W 1940 r. została zaprzysiężona jako członkini Okręgu Łódź ZWZ-AK, w ramach którego wykonywała zadania kurierki i przewoziła meldunki, materiały wywiadowcze oraz prasę podziemną.

Praca przymusowa w III Rzeszy

W czerwcu 1941 r. Niemcy przeprowadzili przeszukania domów na Cygance (obecnie część Łodzi), w celu aresztowania Polaków, którzy uchylali się od przymusowej pracy. Wśród zatrzymanych znalazła się również Władka Matuszewska. Początkowo konspiratorka była przetrzymywana w miejscowej remizie strażackiej, a stamtąd została przetransportowana do obozu przesiedleńczego przy ul. Łąkowej w Łodzi. Po parotygodniowym pobycie w obozie drużnę Władkę wywieziono na roboty przymusowe do Wolfen na wschodzie Rzeszy Niemieckiej, gdzie rozpoczęła pracę w laboratorium chemicznym fabryki sztucznego jedwabiu.

Przebywając w Wolfen, Władka Matuszewska kontynuowała działalność konspiracyjną poprzez organizację tajnego życia kulturalnego dla polskich robotnic z fabryki. Prowadziła dla nich konspiracyjne komplety, głównie w formie przedstawień o tematyce patriotycznej. W swoich wspomnieniach drużna Władka opisywała swoją działalność następująco:

„Poprzez wszystkie, organizowane w Wolfen imprezy budziłyśmy uczucia patriotyczne, miłość do kraju. Szczególne znaczenie przywiązywałyśmy do akcji przygotowawczej imprezy. Wtedy to nieoficjalnie w małych grupkach śpiewałyśmy: Hymn Polski, „Rotę”, „Boże coś Polskę” i różne polskie piosenki. Ucząc się ról nasze młode kobiety przypominały sobie życiorysy autorów wierszy, tło historyczne, ich twórczość”.

Wiele uwagi harcerka poświęciła organizacji strojów i dekoracji na przedstawienia:

„Robiliśmy je z przemycanego z fabryki materiału: folii, kolorowego papieru, tektury, szmatek. Wszystko to przydawało nam się również, wykorzystywaaliśmy do ubierania choinek na Boże Narodzenie, nakrywanie do stołu w czasie świąt. Zachowywaaliśmy bowiem tradycje polskie, co Niemców nieraz doprowadzało do »szału«. Nasze Polki potrafiły zrobić »coś« niemal z niczego. Były nieraz »wspaniałe« przyjęcia, na których nie zabrakło »tortów« z chleba i kolorowej marmolady. Na święta wielkanocne był nawet baranek z pozbieranej przez nas margaryny”.

Tego rodzaju działalność konspiracyjna pomagała Polkom wzmacnić ze sobą więzi i odwrócić ich uwagę od przykrych wydarzeń, mających miejsce w obozie lub fabryce. Wsparciem dla polskich robotnic – co może stanowić zaskoczenie dla czytelnika – byli niejednokrotnie niemieccy mieszkańcy Wolfen, którzy umożliwiali im kolportowanie wiadomości radiowych oraz tajnych gazetek. Wedle wspomnień Władysławy Matuszewskiej, niektórzy Niemcy, którzy byli wtajemniczeni w działalność tajnego teatryku, dostarczali Polkom ubrania, które mogły wykorzystać podczas organizacji przedstawień.

Będąc nadal zobowiązana przysięgą w ZWZ-AK, Władka Matuszewska utrzymywała kontakt z łódzkim okręgiem organizacji poprzez Bogusławę Sierpińską „Bogusię”. Do fabryki w Wolfen przyjeżdżały łączniczki, którym konspiratorka przekazywała informacje o lokalnym przemyśle. Wskutek odkrycia jej tajnej działalności jeszcze z czasów pobytu w Łodzi, druzna Władka została aresztowana 20 stycznia 1944 r. z fabryki w Wolfen. Po przesłuchaniach w więzieniu w Halle i Breslau (obecnie Wrocław) przetransportowano ją do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, gdzie nadano jej numer 40208. W lipcu 1944 r. została skierowana do podobozu Salzgitter-Watenstedt obozu koncentracyjnego Neuengamme, gdzie pracowała w fabryce amunicji. W powojennych relacjach pisano również o jej zaangażowaniu w kształcenie więźniarek tamtejszego obozu:

„Władysława Matuszewska w czasie, kiedy czuła się trochę lepiej pisała listy tym, którzy nie znali dobrze języka niemieckiego, uczyła też pojedyncze osoby czytać i pisać. Wspominała o Cygance, którą uczyła pisać [...] Cyganka bardzo była zadowolona, kiedy samodzielnie napisała dwa zdania do narzeczonego. Cyganka ta jednak nie przeżyła obozu”.

W kwietniu 1945 r. druzna Władka znalazła się w głównym obozie Neuengamme, gdzie nadano jej numer 5020. Po kilku dniach powróciła do obozu Ravensbrück.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)